W Przeg

KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Grudnia. — Rok 1848. Piątek. № 346. Jutro, Śgo Dawida Kr:.

Zarządzoną została z rozporządzenia Rządu reparacja Kościoła parafjalnego i dzwonnicy we wsi *Przewodowie*, tudzież oparkanienie smętarza kościelnego tamże, za summę rs. 1019 k. 3. (Parafja Przewodowska, w Dekanacie Pułtuskim Dyecezji Płockiej, liczy dusz 1381).

Rada Administracyjna Królestwa, decyzją z dnia 5/17 Paździer: r. b., przywróciła pobór dawnych opłat dodatkowych, od mięsa i drobiu koszernego w Warszawie, a mianowicie: od funta mięsa i ozoru, po ko. sr. 1; od sztuki indyka, po kop. sr. 3; od gęsi, po kop. sr. 2; od kury, po kop. sr. 1; od kurczęcia, po ko. s. ½; od kaczki, po kop. sr. 1; od cielęcia, po kop. sr. 21. Że pobór takowych opłat rozpoczęty zostanie z d. 20 Grud: (1 Stycznia) 1848/9 r., i że następować będzie łącznie i jednocześnie z podatkiem koszernym.

(Art: nad:). W dniu onegdajszym w obec Krewnych i Przyjaciół, złożone zostały na wieczny spoczynek w katakumbach smętarza Powązkowskiego, zwłoki ś. p. Marji z Drozdowskich *Przyłęckiej*. Wylane łzy rzewne przy oddaniu Jej tej ostatniej posługi, były tłumaczem boleści i żalu sprawionego obecnym tą stratą. Dni życia cichej, pełnej słodyczy i dobroci *Marji*, będą drogiem wspomnieniem dla wszystkich, którzy z bliska zapatrywali się na jej cnotliwe, prawdziwie Chrześcijańskie życie; którzy doświadczyli tylekroć, jak było wylane dla nich, i pełne poświęceń to serce, które już bić przestało. Opuściłaś nas zbyt wcześnie nieodżałowana *Marjo!* pozostawiwszy w sercach Męża, Matki, Rodzeństwa, bolesną i nigdy niezatartą ranę, zasmuciwszy zbyt dotkliwie tylu Twych przyjaciół, osierociwszy pozostałą nieletnią Córkę, której nikt straty nie zastąpi. Gdy wszakże zgon Twój do snu raczej słodkiego podobny, jest przejściem do wiekuistego żywota, jaki sobie zapewne swemi cnotami wyjednałaś u Sprawiedliwego BOGA, żegnając Cię tedy raz jeszcze, pocieszamy się tą błogą myślą, iż wstępując w Twe ślady, ujrzemy się razem w świecie, gdzie nie ma już śmierci.

Zastępując rozsyłanie biletów winszujących na *Nowy Rok*, złożono w Redakcji *Kurjera*, następujące dobroczynne ofiary: 1) na Sale Ochrony: JJWW. i WW. R.T. Senator *Morawski*, zł. 40; R.T. Senator Hr: Franciszek *Potocki* z Małżonką, zł. 20; R.T. Senator *Faltz* z Małżonką, zł. 20; Jenerał-Major *Berski*, rs. 2; R.T. *Rutkowski* z Małżonką, zł. 20; Rz: R. St. *Rościszewski* Czł: Senatu, zł. 20; Rz. R. St. *Łaszczyński* Gubernator Cyw: Warszawski, zł. 20; *Zacharkiewicz* Czł: Senatu z Małżonką, zł. 20; Teofila z Orłowskich Marszałkowa *Brzozowska*, zł. 20; Olga z Brzozowskich *Kossecka*, zł. 20; Radca Stanu S: *Werner*, zł. 20; Radca Stanu *Łochtin*, zł. 20; Baron *Firks*, zł. 40; Naczelnik Adm: Okręgu Nauko: Warsz: *Maćkiewicz* z Małżonką, rs. 2; Salwjan *Jakubowski*, zł. 20; K. *Braeunig*, rs. 2; Józef *Solecki* i Józef *Drewnowski*, po rs. 1; B. K., E. G., S. R., J. G., Ludwik *Ollendorff*, M. *Guttmann* z Małżonką, Berman *Rosen* i Doktor *Konitz*, po rs. jeden.— 2) Dla Instytucji Jałmużniczej Arcy-Bractwa nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU (przy Kościele PP. *Sakramentek*): JJWW. Jenerał Jazdy *Włodek*, zł. 20; Jenerał-Major Xiąże *Teniszew*, zł. 20; Rz: R. St: Michał *Kwiatkowski* z Małżonką, rs. 2; R. R. St. *Lewiński*, zł. 20, i Paweł *Jaworski* Sędzia Pokoju z Małżonką, rs. 2.

Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszedł 7 poszyt dzieła, p. t. *Album Malownicze*, wizerunki z dziedziny natury, sztuki, dziejów i życia; zawiera: Noc we Włoszech (dokończenie); Kawiarnia w Paryżu; Portret Schillera; Kościół Śgo Krzyża na Łysej Górze. Poszyt ten ozdobiony jest 3ma przepysznemi rycinami; następny wkrótce prassę opuści. Prenumerata na całe dzieło (w 10ciu poszytach z 30 do 40 rycinami) przyjmuje się jeszcze po zł. 33 gr. 10.

Trzy Matki małych córeczek, jednocześnie zgłaszają się z prośbą do Osób dobroczynnych, o łaskawe przyjęcie tych dziateczek za własne. Zdarzało się nieraz, że BÓG wynagrodził obficie osoby, które podobnie zajęły się losem biednych istot, dając im wychowanie moralne i chrześcijańskie. Jedna z proszących mieszka pod Nr 2614 przy ulicy Garbarskiej; druga pod Nr 338 przy ulicy Rynek Nowego Miasta na 3iem piętrze; o trzeciej wiadomość przy ulicy Dzikiej pod Nr 2240 u właściciela domu.

(A. n.) Nie jestem ja lubownikiem wsi, chociaż niegrzeczne przeznaczenie skazało mnie, abym wlókł mój doczesny żywot wśród zielonych gajów, i mruczących strumyków; dobre to jest czasem.... przez tydzień, zresztą dwa tygodnie, ale zawsze słuchać szumu rzeczułek i gapić się na stare sosny, jest to zabawka trochę monotonna, a piekielnie nudna. Moja małżonka Eulalja jeszcze przed ślubem za warunek kładła, abyśmy życie nasze, które miało być najprostszej prostoty, prostą sielanką, przepędzili na naturalnem łonie najnaturalniejszej natury, w obec złotego słońca, srebrnego xiężyca, wonnych jasminów, zalotnych gęsi, niewinnych cieląt, i skocznych baranów! Niepodobna było odmówić, tymbardziej że moja droga małżonka, wyrzekając się świata, chciała w pośród tych sielskich rozkoszy żyć i oddychać tylko mojem sercem! Z początku zmartwiło mnie to nie pomału, miałem bowiem zamiar częste robić wycieczki do *Warszawy*, a wy-

znać muszę, że lubię bardzo Warszawkę.... ale jakże to uskutecznić kiedy luba Eulalja nie miała by natenczas mojego serca, a tem samem zabrakłoby jej pokarmu i powietrza!! dręczyłem się tak przez sześć miesięcy; gdy pewnego dnia, zastałem ją w spiżarni, melancholiczne oczy wlepiła ona w tuzin szynek ozdobionych festonami z kiełbas i półgęsków. Korzystałem z chwili, i po długich wzdraganiach namówiłem ją, że tego i owego skosztowała po troszę. Odtąd moja połowica, wstąpiła w świat rzeczywisty, i jada na drugie śniadanie befsztyki, kotlety, smaczne gęsie wątróbki, pieczone prosięta, co bynajmniej nie jest podobne do mojego serca; to wyprowadziło mnie z przykrego położenia, i nastręczyło sposobność, opuszczenia na czas niejaki wsi, i przybycia do miasta. Spotkawszy się z kilkoma przyjaciołmi, poszedłem najpierwej kupić sobie bilet do Teatru, bo to jest najmilsza moja zabawa, a palnąwszy dobry kielich doskonałej wódeczki u Pana *Loursa*, stanęliśmy na środku placu rozmawiając o gospodarstwie; gdy jeden z moich znajomych zawołał: »Zmiłuj się *Rupercie!* (nazywam się Rupert, nie osobliwe imie, ale cóż robić), zmiłuj się Rupercie, każ przyciąć i ufryzować sobie głowę, bo wyglądasz jak *Meduza*, nim usiadła do gotowalni." »Dobrze żeś mi przypomniał odrzekłem; właśnie żona prosiła mnie, abym jej przywiózł szynion, bo wszakże znasz moją żonę, w głowie ma poezji pełno, ale na głowie włosów trochę zabrakło; powiedz mi więc, gdzie się mam udać abym pozbył się moich włosów, a nabył cudzych?" Tu mój przyjaciel odwrócił mnie twarzą do domu dawniej *Petyskusa*, i rzekł: »Idź prosto póty, póki nosem nieuderzysz we drzwi sklepu P.*Hintza*, i odszedł." Tak odwrócony, puściłem się prosto, niezważając na żadne przeszkody, ale niewiem czy zawiele naddałem prawe ramie, czy też mój *wentilator* poczuł coś lepszego jak pomada, dość że uderzyłem w prawdzie nosem, ale nie w drzwi fryzjera, lecz w drzwi handlu P. *Krzymińskiego*, a ponieważ nos mam potężnego rozmiaru, drzwi niemogąc oprzeć się jego powadze, otworzyły się,... trudno było cofać się, wszedłem. Nie jestem w prawdzie bardzo światowym człowiekiem, ale to wiem dokładnie, że nikt nie przychodzi do handlu win przypatrywać się rycinom, lub bawić się z kotem; kazałem więc dać sobie butelkę dobrego wina, jakiem oddawna zaleca się wspomniony handel, i tak popijając po trochu, rozmyślałem o marnościach światowych; a gdy już zaczęło mi kurzyć się z czuba, osądziłem tę chwilę za najstosowniejszą do ostrzyżenia go; z uwagi że to co już jest w czubie odpadnie pod nożyczkami, reszta zaś łatwiej wywietrzeje. Wszedłem zatem do sklepu P. *Hintza*. Nie będę tu opisywał tego zakładu, bo nie byłoby to żadną nowością dla mieszkańców *Warszawy;* wszyscy prawie znają liczne zapasy zagranicznych perfum, mydeł i kosmetyków, w jakie zaopatrzony jest zawsze wspomniony zakład, i niewątpię że nie jeden nabywał tam owe miłe perfumy fijałkowe, wyborną wodę kolońską, i inne pachnidła rozlicznych gatunków, pełne cudownej woni; niezbraknie tam również na licznych rodzajach mydeł, jakoto mydła: *angielskie, dwóch światów, zefiry chińskie, morskie*, i t. d; znaleźć tam także można wyborny puder, róż i blansz *Paryzki*, pomadę zagraniczną do przyciemniania włosów, wodę do spędzania łupieży, a nawet wodę niszczącą zmarszczki na twarzy. Peruki, półperuki, szyniony, loki, wąsy, faworyty, są tam wykończone z naturalnością i elegancją; niemniej znajduje się w owym zakładzie nader użyteczna na bal pomada, utrzymująca włosy w pierwotnym porządku, choćby podczas największego gorąca. Słowem w sklepie P. *Hintza*, można odbyć liczne *metamorfozy;* kto wejdzie blądynem, może wyjść szatynem; kto wejdzie siwym, jeżeli zechce, wyjdzie brunetem; kto bez wąsów, urosną mu tam wąsy; koniec końców nieubliżając innym PP. Fryzjerom, wszystkiego u Pana *Hintza* dostać można, a nawet i głowy!.... w prawdzie drewnianej, ale dobra i taka w braku innej. Polecam więc ten zakład, gdzie mnie bardzo gładko, i bardzo tanio wystrzyżono, a wyperfumowano tak, że jeszcze tydzień pachnąć będę. Ostrzegam tylko, że gdy kto będzie szedł do niego prosto z placu Teatralnego, niechże weźmie trochę nos na prawo, bo jeżeli ma dobre powonienie, zabłąka się tak jak ja.— *Rupert*....

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Balecie *Gizella*, JPani *Turczynowicz* 4-kroć, JP. *Tarnowski* 3-kroć, oraz JP. *Krzesiński* 2-kroć.

W przyszły Poniedziałek, jako w Nowy Rok, daną będzie pierwsza *Reduta*. Dla Dam w maskach, wnijście bezpłatne.

Z Konstantynowa.— Dnia 20 b. m. w dziedzicznych dobrach swoich *Bechcice*, w Powiecie Sieradzkim Gub: Warszawskiej, zszedł z tego świata ś. p. Kwiryn Krzywiec *Okołowicz*, Mąż cnot wzorowych. Zmarły ś. p. *Okołowicz* był Synem Mikołaja, Sędziego Prezydującego w Sądzie Apel: Królestwa Polskiego, Szambelana Dworu i Marji z *Łukasiewiczów Piersickich;* zostawia niepocieszonego Brata, Syna i Córkę. Twarz Jego po zgonie zatrzymała wyraz nieskazitelności duszy, a zebrani licznie Sąsiedzi, oddając szanownym zwłokom ostatnią posługę, ponieśli je na barkach z żalem do rodzinnego grobu. Cześć wieczna Twoim popiołom!

Z Petersburga. — Rz: R. St: *Arcimowicz*, liczący się w ministerstwie dóbr Państwa, mianowany został Członkiem Rady tegoż Ministerstwa.— Jenerał-Major artylerji *Czaplic*, przeznaczony został na Dowódzcę 1ej brygady 21 dywizji piechoty.— Porucznik *Razumkin*, słynny z prac litograficznych, a głównie z rysunków do dzieła opisującego historycznie mundury i uzbrojenie wojsk rossyjskich, rozstał się z tym światem w *Petersburgu.* — Mieszczanie Petersburgscy Jan i

Marja małżonkowie *Teliatnikow*, nie mając dzieci ani bliskich krewnych, podarowali za życia dom wartości rsr. 6000, i prawie jedyny ich stanowiący majątek, Towarzystwu wspierania ubogich, zachowując sobie w drodze dożywocia, 2 pokoje w tymże domu, w których dotąd ciągle mieszkali.

Anglja. — Doktór *Bowring* mianowany jest Konsulem w Kantonie, z pensją 1800 funtów szt:. — Hrabia *Neuilly* miał nająć na kilka lat zamek *East Cowes* na wyspie *Wight.* — Wdowa po Lordzie *Ashburton* rozstała się z tym światem, w 70tym roku życia. — Konferencja bruxelska dla załatwienia sprawy włoskiej, rozpocznie swoje czynności dopiero w połowie Stycznia, ponieważ nie przybyli jeszcze Posłowie rzymski i neapolitański, a toskański wrócił do *Florencji;* również mylną była wiadomość o przybyciu Pana *Tocqueville* do Bruxelli. — Dziennik *Czasy* oddaje pochwały wyjeżdżającemu Posłowi francuzkiemu Panu *de Beaumont.* — Orkan gwałtowny zburzył w *Glasgowie* i *Aberdeen* kilka zabudowań, a z niektórych domów zerwał dachy. — Towarzystwo repealistów w *Dublinie* zbankrutowało.

Austrja. — Liczne deputacje konne włościańskie, przybyły do *Ołomuńca*, dla złożenia hołdu nowemu Monarsze. Deputacje te po większej części sławiańskie z chorągwiami i pod przewodnictwem muzyki, przeciągają około rezydencji cesarskiej, wydając okrzyki: »At żyje." lub »Ziwio!" — Nowo-mianowany Minister kroacki Baron *Kulmer*, wyjechał do Zagrabia. — Deputacja Węgrów konserwatystów udała się do *Ołomuńca;* przyrzeczono im posłuchanie u Cesarza. — Związek pocztowy z *Preszburgiem* jest przywrócony. — Jenerał *Supplicacz* mianowany jest Wojewodą serbskim, a Arcy-Biskup *Rajaczycz* Patryarchą. — Po uroczystości odbytej w *Medyolanie* 14go b. m. na cześć wstąpienia na tron Cesarza *Franciszka Józefa*, Feldmarszałek *Radecki* w obec Arcy-Xiążąt *Albrechta* i *Leopolda*, rozdał 15 Krzyżów orderu *Marji Teressy*, Oficerom, którzy odznaczyli się w ostatniej wojnie. Tegoż dnia Feldmarszałek wyprawił świetną ucztę. Wieczorem ukazał się w towarzystwie Arcy-Xżąt *Albrechta, Leopolda, Ernesta* i *Zygmunta* w loży cesarskiej w teatrze, gdzie ich publiczność powitała okrzykami radości. — W rozporządzeniu tymczasowem o spisie wojskowym postanowiono, aby pobór odbywał się przez losowanie, i aby spisowi mieli po 20 lat skończonych. — Czeladnik stolarski Michał *Schwind* z Heiligenfeld w Bawarji, 29 lat mający, za utajenie broni, został skazany na areszt 6cio-miesięczny w kajdanach. — W *Ankonie* oprócz 2ch statków sardyńskich, znajduje się fregata francuzka pod dowództwem Kapitana *Ricodi.* Ze strony Austrjaków usypują baterje, aby warownię *Malghera* attakować; artylerja nieprzyjacielska często daje ognia, aby robotników pracujących przy baterjach, oddalić. 14go b. m. oddział 800 Włochów opuścił *Malgherę*, i działa pod opieką artylerji z fortecy. — W Kościele katedralnym w *Medyolanie* 14go b.m. odprawiono Nabożeństwo solenne, przez Arcy-Biskupa celebrowane, na cześć wstąpienia na tron Cesarza *Franciszka Józefa.* — Xżę Paweł *Esterhazy* przybył ze swoim synem do Wiednia. — Hrabia *Bissingen* mianowany został Gubernatorem Tyrolu. — Dyrektorami austr: Banku mają być mianowani PP. *Stametz-Mayer* i Salomon *Brandeis.* — Cesarz *Ferdynand* przeznaczył 1000 zł. m. kon. miesięcznie dla ubogich. — W miejsce uwolnionego ze służby Barona *Skobensky*, mianowany Prezesem Rządu w Austrji nad Enns, Radca ministerjalny Doktor Aloizy *Fischer.*

Egipt. — Przygotowano w *Kairze* świetne przyjęcie dla Posła turec: *Muzlum* Baszy, który ma zaprosić *Abbasa* do Stambułu, aby z rąk Sułtana otrzymał inwestyturę na Wice-Króla Egiptu. Mniemają, iż *Abbas* uczyni zadosyć wezwaniu, chociaż zamierza tylko zarządzać Egiptem w imieniu swojego dziadka *Mehmeda*, póki tenże będzie zostawał przy życiu. Tenże d. 23go Paźdz: odbył wjazd uroczysty do *Kairu;* odwiedził swoją matkę, później dziadka, a następnie grób *Ibrahima* Baszy. *Mehmed Ali* Basza pobłogosławił wnukowi, przez przyłożenie ręki do czoła i serca; *Abbas* Basza 30go Paźdz: objął zarząd zostający tymczasowo pod kierunkiem *Saida* Baszy. W kilka dni po śmierci *Ibrahima* Baszy, przybył do Alexandrji parostatek francuz: i ang:.

Francja. — Biskup *Marilly* opuściwszy Kanton Freiburgski, przybył do Divonne we Francji.

Hiszpanja. — Królowa ozdobiła Nuncjusza Papiezkiego, orderem *Karola IIIgo.*

Niemcy. — Nad *Renem* zgromadzony będzie korpus pruski 60,000 ludzi, pod dowództwem Jenerała *Wrangel;* a dowództwo w marchji brandenburgskiej, otrzyma Jenerał *Colomb.* — Mieszkańcy miasta *Erfurt* mają jeszcze nadzieję, że to miasto będzie obrane na rezydencję przyszłego niemieckiego Cesarza.

Włochy. — W. Xiążę *Toskański* mianował Xięcia Józefa *Poniatowskiego*, Ministrem pełnomocnym we Francji, Anglji i Belgji; pierwszym Sekretarzem legacyjnym w Londynie mianowany P. Ludwik *Bargagli* (obecnie w Paryżu), a drugim Sekretarzem legacyjnym w Paryżu Pan Piotr *Giannone.* — Głoszą, że Jenerał *Pepe* kazał w Wenecji rozstrzelać Xcia *Giwanelli.* — Król *Neapolitański* przed wyjazdem z *Gaety*, przyjmował Admirała *Baudin* i jego Oficerów. Xiążę *Salerno* (ojciec Xżnej *Aumale*), przybył także z odwiedzinami do Ojca Śgo.

Rozmaitości. — W *Montroze* (w Anglji) zabrano cukiernikowi cały zapas cukierków, po przekonaniu się, że w nich było 45 części mąki, 18 gipsu paryzkiego, a tylko 36 części cukru. Cały zapas słodyczy został wrzucony do rzeki, a właściciela pociągnięto do odpowiedzialności. — Cylinder prassy hydraulicznej,

przeznaczonej do wznoszenia ciężarów przy budowie mostu w *Bangor*, pod drogę żelazną z *Chester* do *Holyhead*, waży 50,000 funtów!!.— W *Wersalu* dawał koncert *Berlioz*, w którym 420 osób miało udział. Program składał się z kompozycji tegoż; Uwertury; Leonora *Beethovena*, i Wezwania do tańca *Webera*; w tem dziele ostatniem 18 harf razem użytych, wielki effekt sprawiło.— Znakomity Śpiewak *Levasseur* wrócił na scenę teatru opery w *Paryżu*. W teatrze opery komicznej przedstawiono nową jedno-aktową operę Panów *Leuven* i *Brunswik*, z muzyką Pana *Bordese* pod tytułem: »Dwaj bachory" (les Deux Bambins). — Żona szklarza Izraelity w *Krakowie*, 19 b. m. powiła 2ch synów i córkę; przed 2ma laty powiła bliźnięta. — Głupiec zapytał Filozofa: »Co to jest śmierć?" »Jest to sen", odrzekł Filozof. »A będzie przebudzenie?" »Będzie." »A więc ja także przebudzę się?" »Nie wiem, bo tylko ludzie przebudzą się", odrzekł Filozof.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielski Łukasz Oby: z Ziomaki; Bogatko Józefa Oby: z Seroczki; Chaniewski Ign: Urzęd: z Konopnicy; Chmielewski Ign: Inżenier z Kalisza; Gross Jan Urzęd: z Płocka; Górski Winc: Oby: z Lubelskiego; Joachimski Wojc: Ob: z Kratkowa; Kocebue Helena Żona Jen:-Lejt: z Grodna; Kuleszow Jan Kup: z Kalisza; Lipkau Teod: Student Uniw: z Dorpatu; Lewiński Herm: Kup: z Gdańska; Łuba Marceli Ob: z Siedlec; Mejer Herm: Kup: z Włocławka; Nefedjew Porucz: z Dynaburga; Ochocki Miko: Oby: z Koniecpola; Pilitowski Walen: Rejent z Zakroczymia; Skłodowscy Józ: i Xaw: Oby: z Siedlec; Skwarska Katarzyna Żona Sędz: z Włostowic; Słupecki Wacł: Ob: z Całowania; Tchorzewski Walenty Proku: z Piotrkowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 4.

TEATR ROZM:. Dziś, *Wieśniak* i *Aktorka*. *Dzieci żołnierskie*. — Jutro, *Sztuka przypodobania się*. *Kto wie na co się to przyda*.